

OR. 0003. 1. 2020

Marek Kułakowski

URZĄD MIEJSKI w Blachowni Kancelaria Ogólna	
23	2020 -01- 30
Ilość załączników ierowano	RM
Podpis	WJ

Blachownia 29.01.2020 rok

INTERPELACJA

Zwracam się z prośbą o nadanie nazwy nowo wybudowanemu parkowi przy ul. Sienkiewicza, od Pl. Niepodległości do ul., ks. Mariana Kubowicza.

Będąc radnym w poprzednich kadencjach kilka razy podnosiłem temat budowania lokalności, własnej tożsamości i historii, poprzez eksponowanie najzacniejszych mieszkańców Blachowni, z których do dzisiaj możemy być dumni.

Dobry początek nastąpił w lipcu 2015 roku, gdy skwer między ulicami Bankową i ks. Mariana Kubowicza nazwaliśmy im. dr Longina Tarnawskiego, lekarza, społecznika, patrioty, który w wielu przypadkach bezinteresownie leczył ubogich mieszkańców, nie tylko z Blachowni.

Uważam, że kolejną osobą, która zasługuje na wyróżnienie, jest ks. dziekan Marian Brylski, piąty proboszcz naszej parafii. Bo prócz kapłańskiej posługi zaskarbił sobie ogromną wdzięczność samych mieszkańców.

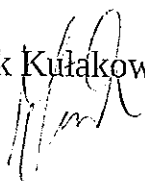
Ks. Marian Brylski (1904-1962) do Blachowni trafił po II wojnie światowej. Według przekazów historycznych, jako proboszcz, urzędujący w bardzo trudnych czasach i warunkach, pozostawił po sobie: nową plebanię, parkan przed wejściem do kościoła, powiększył cmentarz otaczając go murem. W środku świątyni: posadzkę terakotową, ołtarz św. Rodziny i błogosławionego Bogumiła, polichromię, ambonę, chrzcielnicę i lamperię lastrykową. Był też inicjatorem budowy pomnika ofiar terroru hitlerowskiego, naszych mieszkańców pomordowanych w latach 1939-1945.

Ks. Brylski funkcję dziekana pełnił do 1960 roku. Zmarł na zawał serca w 1962 roku. Spoczywa na miejscowym cmentarzu.

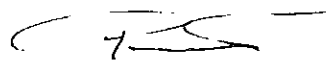
Prócz zasług kapłańskich mieszkańcy doceniają Go jeszcze z innej strony, jako ogromnego przyjaciela ubogich. Wspomagał ich m.in. finansowo. Starsi mieszkańcy do tej pory pamiętają, że gdy od jakiejś rodziny otrzymywał ofiarę, w drugim domu, gdzie była bieda zostawiał ją. Najbardziej znana opowieść to ta, że gdy po śmierci chciano go chować, trzeba było kupować nowe buty, bo jego własne były dziurawe.

Zapewne dzisiaj taka osoba byłaby bardzo bliska sercu papieża Franciszka, który tak często mówi o potrzebie niesienia pomocy potrzebującym. Jestem przekonany, że nadanie nowemu parkowi im. ks. Mariana Brylskiego byłoby najlepszym oddaniem hołdu dla tego niezwykłego kapłana, który także czynem pokazywał jak należy rozdawać miłosierdzie.

Marek Kułakowski
radny



29.01.2020


H. Kułakowski